

Akademickie konfrontacje z „polskim”. Refleksje o językowej dydaktyce na niepolonistyce

Academic confrontations with Polish. Reflections
on *language* didactics in non-Polish studies

Anna Wileczek

Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Kielce
ORCID: 0000-0002-9851-6114

Abstract: The purpose of the present paper is to reconstruct the status, rank and role of the subjects implementing the content related to Polish linguistics (language studies, Polish culture of language, linguistic pragmatics) in university education, but outside Polish philology. The research review covered two areas: documents (selected syllabuses) and social representations (conceptualizations, opinions, impressions, expectations) of the indicated subjects within the two main participants in the learning process: students and lecturers. The conclusions show that classes developing communicative and pragmatic competence are expected in the study programmes but should be functionalised, professionally focused and methodically interesting.

Key words: Polish as an academic subject, university didactics

Streszczenie: Celem niniejszego tekstu jest próba rekonstrukcji statusu, rangi i roli przedmiotów realizujących treści z zakresu językoznawstwa polonistycznego (wiedza o języku, kultura języka polskiego, pragmatyka językowa itp.) w kształceniu uniwersyteckim, ale poza filologią polską. Ogląd badawczy obejmował dwa obszary: dokumenty (wybrane karty przedmiotów) oraz reprezentacje społeczne wskazanych przedmiotów w obrębie dwóch głównych uczestników procesu uczenia się: studentów i wykładowców. Wnioski pokazują, że zajęcia rozwijające kompetencję komunikacyjną i pragmatyczną są oczekiwane w programach studiów, ale powinny być sfunkcjonalizowane, ściśle ukierunkowane pod kątem zawodowym i metodycznie interesujące.

Słowa kluczowe: język polski jako przedmiot akademicki, dydaktyka uniwersytecka

Polonistyczna edukacja językowa, ze szczególnym uwzględnieniem wiedzy o języku oraz aspektów pragmalingwistycznych i należących do kultury języka, odbywa się nie tylko na studiach o kierunku filologicznym. Przedmioty polonistyczne o nachyleniu językowym są zawarte także w programie studiów o specjalnościach humanistycznych i społecznych. Treści z zakresu językoznawstwa preskryptywnego i pragmatyki językowej, obejmujące głównie kwestie poprawności, sprawności oraz estetyki i etyki

języka, są realizowane także na uniwersyteckich kierunkach ścisłych czy studiach politechnicznych (wprowadzane są wówczas w ramach ogólnouczelnianych tak zwanych „przedmiotów humanistycznych”). Autorzy programów akademickich, nawiązując do efektów uczenia się zarówno kierunkowych, jak i specjalnościowych, wychodzą bowiem ze słusznego założenia, że każdy Polak niezależnie od nakierowania zawodowego powinien poprawnie, sprawnie, etycznie i estetycznie komunikować się w języku ojczystym z szerokim gronem odbiorców – specjalistów z danej dyscypliny oraz niespecjalistów.

Ciekawy status te przedmioty, zwane przez studentów metonimicznie „językiem polskim” lub „polskim”, mają na studiach pedagogicznych oraz w procesie tzw. przygotowania pedagogicznego do wykonywania zawodu nauczyciela, co podkreśla ministerialny dokument: *Rozporządzenie ministra nauki i szkolnictwa wyższego z dnia 25 lipca 2019 r. w sprawie standardu kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela* (Dz.U. 2019, poz. 1450). W tym dokumencie dopełniły się dwie intencje ustawodawcze; z jednej strony dostrzeżono potrzebę realizacji określonych efektów uczenia się w zakresie polonistycznej edukacji językowej i kultury języka polskiego i wprowadzono grupę przedmiotów obowiązkowych na kierunku: pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna (załącznik nr 2)¹, z drugiej – zawężono znaczenie języka polskiego do narzędzia dydaktyki. Jest to konsekwencją przypisania efektów dotyczących wiedzy o języku i kultury języka do obszaru dydaktyki ogólnej bez wskazania przedmiotów, które mają je realizować (*Standard kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela*, 2019, załącznik nr 1).

Te dokumenty i zapisy, które mniej lub bardziej fortunnie odnoszą się do konieczności rozwijania kompetencji komunikacyjnej i pragmatycznej w realiach zawodowych przyszłych nauczycieli, zainspirowały mnie do podzielenia się refleksją o statusie i znaczeniu określonych wyżej przedmiotów w ramach kierunków niepolonistycznych. Rzecz dotyczy głównie pedagogiki, a w mniejszym zakresie także innych kierunków kształcenia uniwersyteckiego². Analiza jest prowadzona z dwóch perspektyw. Jedna wiąże się z interpretacją dokumentów w postaci kart przedmiotów dostępnych online, co – jak sądzę – pozwala na ustalenie funkcji tych przedmiotów poza polonistyką akademicką, druga zaś umożliwi rekonstrukcję *reprezentacji społecznych* polonistycznej edukacji językowej wśród studentów wskazywanych kierunków oraz wykładowców.

Reprezentacje społeczne, a więc pewne zracjonalizowane społecznie odczucia, opinie, wyobrażenia, będą się odnosić do wypowiedzi uzyskanych

¹ Mowa tu o *Standardzie kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela przedszkola i edukacji wczesnoszkolnej (klasy I-III szkoły podstawowej)*, 2019, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20190001450/O/D20191450.pdf>, [dostęp: 29.02.2020]

² Przedmiotem odniesienia w niniejszej analizie jest głównie pedagogika. Dzieje się tak z dwóch względów: po pierwsze, pedagogika stanowi kierunek, na którym nauczam, po drugie, zebrany materiał dotyczy głównie przyszłych pedagogów (tzn. na zaproszenie uczestnictwa w rekonesansie badawczym odpowiedzieli głównie studenci pedagogiki).

z wywiadu internetowego wśród studentów edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej, pedagogiki oraz innych kierunków. W dalszej kolejności odwołam się do refleksji praktyków – nauczycieli akademickich, które pochodzą z opinii zebranych za pośrednictwem odpowiednio skonstruowanego w tym celu formularza Google.

„Polski” dla niepolonistów

W obszarze nauk społecznych, na kierunkach nauczycielskich (myślę tu o pedagogice nazywanej przedszkolną i wczesnoszkolną) realizuje się przedmioty, które mają następujące nazwy: *podstawy nauki o języku, wiedza o języku, język polski dla nauczycieli, język w edukacji szkolnej*. Ich celem jest dostarczenie elementarnej wiedzy językowej na równi z wiedzą np. matematyczną, przyrodniczą czy artystyczną (muzyczną i plastyczną) ze względu na przygotowanie merytoryczne przyszłych nauczycieli do integracji przedmiotowej. W ramach pedagogiki o innych specjalnościach wprowadzane są do programu studiów przedmioty realizujące efekty z zakresu komunikacji językowej i szerzej – społecznej oraz pragmalingwistyki, rozumianej jako opis działań i zachowań komunikacyjnych zachodzących między nadawcą i odbiorcą w określonym kontekście (Wileczek 2020). Odzwierciedlają to określenia: *kultura słowa, kultura języka, kultura języka pedagoga*, które mają status przedmiotów ogólnoakademickich, gdyż nie należą do modułów kierunkowych. Inne kierunki – czy to o proweniencji humanistycznej, społecznej czy matematyczno-przyrodniczej, takie jak np. dziennikarstwo i komunikacja społeczna, prawo, zarządzanie, logistyka, ekonomia, chemia, biologia itp. – wprowadzają przedmioty o nazwach, np. *kultura słowa, kultura języka, kultura języka ze wskazaniem zawodowym*, np. *kultura języka doradcy zawodowego* lub *komunikacja językowa z ...*(np. pacjentem), *retoryka praktyczna, kultura żywego słowa, etykieta językowa, wystąpienia publiczne i prezentacje, komunikacja zawodowa* itd.

Jaki jest status i wymiar tych zajęć? Najogólniej mówiąc – zróżnicowany, ale raczej w kierunku minimum niż maksimum liczby godzin przeznaczonych na realizację treści przedmiotowych. I tak np. *podstawy nauki o języku* były realizowane na studiach stacjonarnych przez 15, rzadziej 12 godzin, głównie w formie ćwiczeń (wykłady, jeśli się pojawiały, odbywały się zwykle w wymiarze 10 godzin). Na studiach niestacjonarnych jest to zwykle połowa godzin przewidzianych na przedmiot dla studentów dziennych. *Kultura języka/kultura słowa* prowadzona była dotychczas przeciętnie przez 15 godzin w formie ćwiczeń lub wykładów (rzadko 30 h). Inne przedmioty, takie jak np. *współczesny język polski, kultura języka, etykieta językowa, język współczesnych mediów* na kierunkach związanych głównie z komunikacją społeczną, trwają przez 15, rzadziej 20 godzin³.

³ Trzeba dodać, że niektóre przedmioty realizowane są w formie wykładów i dodatkowo łączone z innymi kierunkami lub specjalnościami studiów ze względu na oszczędności.

Kolejną kwestią jest sfunkcjonalizowanie przedmiotów polonistycznych, co wiąże się z koniecznością dostosowania treści językowych do kierunkowych efektów kształcenia. Dzieje się to z prostego powodu: o ile w efekty kierunkowe jest wpisana bezpośrednio znajomość języka obcego na poziomie B2, to nie odnoszą się one wprost do języka polskiego jako podstawowego narzędzia komunikacji zawodowej. I tak na przykład w karcie przedmiotu *kultura słowa* można przeczytać, że przyszły pedagog: „posiada umiejętność konstruowania rozbudowanych ustnych i pisemnych uzasadnień na tematy dotyczące różnych zagadnień pedagogicznych” i jest to odniesienie do efektu kierunkowego: „umie argumentować własne stanowisko, prezentować własne poglądy w odniesieniu do wybranych koncepcji i przejawów działań pedagogicznych”. Z kolei w karcie *Kultura języka prawnego i prawniczego* czytamy, że student: „ma rozszerzoną wiedzę o charakterze nauk prawnych, ich miejscu w systemie nauk i relacjach do innych nauk; zna i rozumie podstawową terminologię prawniczą”. Przedmiot *kultura języka* na fizyce technicznej powinien sprawić, że student pozna: „podstawową terminologię pozwalającą świadomie posługiwać się językiem”, zrozumie „znaczenie funkcjonalnego posługiwania się słowem w komunikacji zawodowej” i jest to odniesienie do efektu kierunkowego: „Zna podstawy historii fizyki oraz wybranych nauk społecznych i humanistycznych, rozumie cywilizacyjne znaczenie fizyki i jej zastosowań”.

Z powyższych przykładowych przytoczeń wynika więc, że uzasadnienia dla istnienia wskazanych przedmiotów są sformułowane w „języku” efektów w sposób zawołowany, jakby dobre, skuteczne i etyczne posługiwanie się językiem ojczystym (pierwszym) w sytuacjach komunikacyjnych - profesjonalnych i niezawodowych - powinno być ukrywane. Być może wynika to ze statusu języka polskiego jako L1, czyli języka nabywanego jako pierwszy we wspólnocie narodowej i mniemaniu o jego wystarczającym opanowaniu podczas edukacji szkolnej. Niemniej jednak - biorąc pod uwagę fakt, że stanowi on podstawę każdej skutecznej komunikacji, także - komunikacji edukacyjnej, to kompetencja pragmalingwistyczna w ramach posługiwania się językiem ojczystym powinna być rozwijana na każdym poziomie i kierunku kształcenia.

Czy tylko „michałki”?

Pora teraz na rekonstrukcję konceptualizacji wskazanych przedmiotów przez głównych uczestników procesu kształcenia (uczenia się), a więc studentów i wykładowców. W tym celu zostanie wykorzystany koncept „reprezentacji społecznych”. Według teorii reprezentacji społecznych są to - mówiąc najogólniej - „myśli, wyobrażenia, konceptualizacje, waloryzacje zgrupowane wokół jakiegoś zagadnienia umożliwiającego sklasyfikowanie rzeczy i ludzi oraz ich charakterystykę” (Moscovici 2000; cyt. za: Trutkowski 2007, 339). Mają one charakter potoczny i są podzielane

wspólnotowo, a w postaci sądów czy mniemań – wyrażane w tekstach/ wypowiedziach różnego typu. W badanych opiniach istotne są dwa aspekty: aspekt deskryptywny (poznawczy) – związany z percepcją obiektu (można skonkretyzować go za pomocą pytania: *Czym jest dany obiekt?*) oraz aspekt afektywny (ewaluacyjny) – określający pozytywne lub negatywne wartości/oceny postrzeganego obiektu dla postrzegającego (pytanie: *Jak jest postrzegany?*). Z kolei mechanizmy, które generują reprezentacje społeczne, to: *zakotwiczenie* i *obiektywizacja* (Moscovici 2000, 41-52). W pierwszym wypadku kotwiczenie określa proces myślowy, w ramach którego to, co „nieznane”, staje się „znane” przez porównanie go do znanej nam sfery po to, abyśmy mogli je zinterpretować i zrozumieć (przykładem może być kotwiczenie tematyczne dołączanie do istniejących wzorów myślenia, nazywanie czy metaforyzacja). W przypadku obiektywizacji zaś to, co „nieznane”, staje się „znane” przez przekształcenie w coś konkretnego, coś, co możemy postrzegać i doświadczać jako konkretne zjawisko i wyrażać o tym sądy.

Aby zorientować się, jak studenci „kotwiczą” przedmioty polonistyczne oraz jak je „obiektywizują” w procesie percepcji, waloryzacji i werbalizacji, poprosiłam ich o wypełnienie online formularza Google (metoda sondażu), który został zamieszczony na portalach społecznościowych i w internetowych grupach studenckich oraz rozesłany (przez polinkowanie) za pomocą poczty internetowej. Formularz zawierał wyłącznie pytania otwarte. Procedura udzielania odpowiedzi była całkowicie anonimowa, a wypowiedzi były deponowane na dysku Google⁴. Do analizy wytypowano 32 ankiety z rozbudowanymi odpowiedziami studentów, którzy realizowali już zajęcia z tego obszaru. Najwięcej wypowiedzi – 20 – pochodziło z dyscypliny pedagogika, pozostałe z następujących kierunków: 1 ekonomia, 2 prawo, 1 matematyka, 2 fizyka, 1 biologia, 1 logistyka, 2 administracja, 2 dziennikarstwo. Badani zostali poproszeni o refleksje na temat zasadności odbywania zajęć, wyniesionej wiedzy, oczekiwań, sposobu prowadzenia, przydatności, korelacji z przyszłą pracą zawodową, skuteczności w zakresie podnoszonych kompetencji. Mieli także podzielić się swoimi wrażeniami, odczuciami, wątpliwościami i przekonaniem w dowolnej – pod względem kompozycyjnym – formie

Biorąc pod uwagę usytuowanie interesujących nas przedmiotów w programie studiowanego kierunku, studenci pedagogiki (ok. 85% wypowiedzi) uważają, że są to *przedmioty niezbędne w programie studiów*⁵, 15% nie neguje otwarcie potrzeby ich istnienia, ale wyraża raczej negatywne odczucia (np.: *za dużo godzin, nie wnoszą niczego; potrzeba raczej więcej przedmiotów specjalnościowych*). Studenci pozostałych kierunków natomiast prawie w połowie twierdzą, że są to przedmioty *niepotrzebne i zbędne przy dużym obciążeniu przedmiotami kierunkowymi*, o czym świadczą takie symptomatyczne wypowiedzi, np.: *moja umiejętność języka polskiego jest*

⁴ <https://docs.google.com/forms/d/1Daj3X3mHupO41MhI-dIDIYi9kdktWF7u89m4v5a2tE0/edit#question=64714814&field=266785281> [dostęp: 29.02. 2020].

⁵ Wszystkie wypowiedzi pochodzące z ankiet są przytaczane w zapisie oryginalnym i wyróżniane kursywą.

dobra, nie widzę potrzeby zaprzętania sobie głowy jakimiś odmianami; każdy wie najlepiej, co ma powiedzieć. Inni dopuszczają je, ale bez entuzjazmu towarzyszącego wiedzy o potrzebie rozwijania umiejętności związanych z kompetencją pragmatyczną (np.: *polski był ok, ale mnie to nie interesuje i tak mówię po swojemu*). Co ciekawe, pomimo różnych nazw owych przedmiotów w ministerialnych i uczelnianych dokumentach przez studentów są traktowane jako kontynuacja szkolnego przedmiotu język polski, co odzwierciedlają przytaczane, najczęściej slangowe (nieoficjalne) nazwy, takie jak: *polski, polak*.

Studenci, którzy zawarli w sondażu opinie pozytywne, opisują te przedmioty jako *związane z problemami praktycznego posługiwania się językiem*, a w ich obrębie z *poprawnością językową* i stosownymi zachowaniami językowymi (*poprawnym wyrażaniem się, ładną wypowiedzią, zgodnością z zasadami językowymi*). Twierdzą, że są to zajęcia potrzebne i przydatne, gdyż:

- Nieustannie są wykorzystywane w praktyce pedagogicznej oraz np. w komunikacji z nauczycielami akademickimi;
- Dzięki takim przedmiotom możemy dowiedzieć się, jakich błędów mamy nie popełniać podczas wypowiedzi oraz jak „językowo” zachować się podczas przeprowadzania konkretnej rozmowy;
- Wiedza ta jest bardzo przydatna i niezbędna w życiu codziennym, jak i również w pracy zawodowej. Cały czas uczę się poprawnego posługiwania się językiem polskim;
- Dużo osób ma problemy z poprawną polszczyzną, jego przydatność jest ogromna w pracy i codziennej komunikacji.

Jeśli idzie o sformułowania ewaluacyjne, to zwykle podzielane są opinie, że są to przydatne i interesujące zagadnienia przez ich nachylenie praktyczne, aktualność i odniesienie do konkretnych zachowań językowych:

- Takie praktyczne tematy są ważne, szczególnie w pracy zawodowej; zajęcia powinny mieć formę praktyczną, a nie teoretyczną;
- Bardzo przydatne zajęcia; Bardzo potrzebne zajęcia; Pozwalają nadrobić wiedzę językową, która u większości studentów jest słaba;
- Ciekawe zajęcia, szczególnie z zagadnień współczesnego języka; ciekawy sposób prowadzenia - aktualne przykłady;
- Potrzebujemy przedmiotów, które przypomną nam, jak pisać, a może nawet nauczą, jak się w ogóle za to zabrać? Poziom niektórych prac [studentów] jest przecież żałosny.

Na sympatię do przedmiotu i pozytywne emocje przekładają się także: atrakcyjna forma zajęć, dynamiczny sposób realizacji oraz kompetencje i osobowość prowadzącego. W związku z tym preferowana jest aktywna forma, raczej warsztatowa niż wykładowa, np.: *To była interesująca forma zajęć; najlepiej warsztatowa; Brak dokuczliwości przedmiotu - zajęcia były prowadzone w ciekawej formie; Było ciekawie i praktycznie. Po przeprowadzonych zajęciach wielu studentów zmieniło swój sposób wypowiedzi.*

Wśród kompetencji wykładowcy wymienia się głównie skorelowane ze sobą: przygotowanie merytoryczne (wiedza przedmiotowa), cechy osobowościowe i kompetencje społeczne (interpersonalne) oraz odpowiednią atmosferę sprzyjającą otwartości i gotowości do współdziałania. Zwróćmy uwagę na symptomatyczne, ale znaczące wypowiedzi:

- Jeśli wykładowca poprowadzi temat w ciekawy sposób to aż szkoda wychodzić z zajęć; U nas nie tylko było miło, ale też każdy mógł o coś zapytać czy wyrazić wątpliwość;
- Przedmiot prowadzony powinien być przez osoby, które językiem się pasjonują i mają obszerną wiedzę na jego temat;
- Ciekawy człowiek do prowadzenia i raczej bez ocen, dużo rozmów i materiały do powtórzenia podstaw – to warunek sukcesu takich zajęć.

W tym miejscu, omawiając sposoby waloryzowania zajęć przez studentów, warto przytoczyć jeszcze jeden symptomatyczny głos studenta nauk społecznych (na kierunku pedagogika), który wiąże sposoby realizacji efektów i treści przedmiotowych z liczbą godzin przeznaczonych na przedmiot:

Wymiar godzin realizowany w toku studiów jest niewystarczający i winien być zwiększony. Sądzę, że owe przedmioty powinny być realizowane przez cały okres studiów w każdym z semestrów, aby przyszli pedagodzy, kończąc uczelnię posiadali wiedzę na wysokim poziomie. Proponuję także, by podczas takich zajęć ćwiczono były m.in. wystąpienia publiczne (...). W zwiększonym wymiarze godzin można byłoby sięgnąć po metody i techniki neurolingwistyczne. Na pewno liczba godzin powinna zostać zwiększona, gdyż teraz jest minimalna, a to pozwala powtórzyć tylko kilka rzeczy i robi się ich natłok.

Reasumując, przedmioty z zakresu wiedzy o języku polskim i kultury języka w wypowiedziach studentów są postrzegane jako przydatne i interesujące, gdyż służą lepszemu komunikacji w realiach zawodowych i codziennych. Ponadto są wskazywane jako potrzebne w programach kierunków uniwersyteckich, ale tylko wówczas, gdy mają charakter praktyczny, tzw. związane są z przydatnością w przyszłości, ale także gdy są realizowane w sposób praktyczny. Podnoszą poziom świadomości i sprawności językowej (w 70% wypowiedzi ten aspekt łączył się z odbytymi zajęciami, w 10% nie było takiej korelacji, zaś 20% badanych nie ma zdania na ten temat). Ta kwestia, wiążąca się także z rozwojem kompetencji społecznych, odnosi się do ważnej funkcji przedmiotów polonistycznych, a mianowicie – do uświadamiania społecznej i kulturowej roli języka, np.:

- Zajęcia (...) wpłynęły na mój kontakt z innymi ludźmi, zarówno w sytuacjach nieoficjalnych jak i oficjalnych - w urzędzie, gdzie pracuję;
- Zajęcia z kultury słowa pokazały mi, jak bardzo ważna jest poprawność językowa. Wielu ludzi popełnia podstawowe błędy językowe w prostych słowach, podczas odmiany i budowania zdań;
- Zajęcia na pewno poszerzyły moją świadomość językową, dużo im zawdzięczam zwłaszcza podczas oficjalnych rozmów.

Można zatem wysnuć wniosek, że studenci, którzy zechcieli zwerbalizować swoje doświadczenia na potrzeby badania, w większości nie traktują omawianych przedmiotów jak „michałków” (dawn. w slangu studenckim ‘dodatkowe, łatwe zajęcia poza podstawowymi modułami’), ale postrzegają je raczej jako jedną z niewielu możliwości do uzupełnienia, systematyzacji wiedzy językowo-komunikacyjnej oraz zmiany postaw aksjologicznych wobec języka.

Teraz spójrzmy na interesujące nas przedmioty z drugiej strony katedry. Nauczyciele akademicy (językoznawcy polonistyczni) również zostali poproszeni o wypowiedzi na temat prowadzonych przedmiotów na kierunkach niepolonistycznych. Spisując online przez formularze Google swoje refleksje na temat zajęć (procedura podobna jak w wypadku studentów), diagnozowali szereg problemów. Jednym z najczęściej werbalizowanych był stan językowej wiedzy początkowej uczniów. Szczególnie mocno było to wyeksponowane w przypadku kierunków humanistycznych i społecznych, gdzie rozwinięta kompetencja językowa i komunikacyjna jest podstawą skutecznej współpracy z uczniem, słuchaczem lub petentem. Świadczą o tym m.in. następujące wypowiedzi:

- 90% studentów potrzebowało wyjaśnienia kolejnych zagadnień językowych od podstaw (dotyczyło to także wiedzy i umiejętności z zakresu szkoły podstawowej i gimnazjum);
- w trakcie kursu studenci oceniają przedmiot jako bardzo trudny, wskazując źródło tych trudności we własnych doświadczeniach szkolnych („zawsze miałem/miałam z tym problemy”, „nigdy tego nie rozumiałem” etc.). Początkowo uważają również przedmiot za niepotrzebny (...). Z czasem, kiedy zauważają, w jakim stopniu będą wykorzystywać zdobyte podczas zajęć wiedzę i umiejętności w codziennej pracy z uczniami w klasach 1-3 i jak ważne są to narzędzia, i jak niezbędne uczniom w poznawaniu świata, zaczynają zmieniać swój stosunek do przedmiotu.

Kolejny problem stanowi – w ich mniemaniu – zbyt mała liczba godzin przeznaczonych na przedmiot i nieadekwatna forma zajęć, a także „prze-teoretyzowanie” przedmiotu:

- Kultura języka/słowa powinna obowiązywać na każdym kierunku i to w formie warsztatowej, czyli w małych grupach ćwiczeniowych, ale te 10, 15 godzin to jest zbyt mało, żeby odbyć efektywne zajęcia;
- Przedmiot miał formę wykładu, który był łączony z innymi specjalnościami w ramach kierunku zarządzanie. Na pierwszym wykładzie było jakieś 250 osób, które przyszły po to tylko, by odnotować się na liście. Studenci mieli słuchawki na uszach i tablety, ewentualnie laptopy przed sobą (bynajmniej nie po to, aby notować). Z czasem, gdy dowiedzieli się, że na wykładzie nie sprawdzam obecności, przychodziło jakieś 50 osób, z którymi dobrze się pracowało!
- Myślę, że nadszedł czas zupełnie innej edukacji. Edukacji praktycznej. Nastawionej na konkretny cel. Cel pragmatyczny. (...) Zajęcia powinny odbywać się w rzeczywistych (a właściwie w symulujących rzeczywiste) warunkach pracy studentów.

Wskazane wypowiedzi zwracają więc uwagę na konieczność dużego sfunkcjonalizowania zarówno treści, jak i formy zajęć, co w zasadzie jest

zbieżne z wyobrażeniami werbalizowanymi przez studentów. Atutem musi być także otwartość i sprawność dydaktyczna wykładowcy, który potrafi umiejętnie łączyć treści *stricte* przedmiotowe z najnowszymi trendami w dydaktyce czy odkryciami naukowymi. Efektem takich działań jest autentyczne zaangażowanie studentów. Oto dowód:

Niektórzy uważają, że przedmiot nie jest potrzebny na danym kierunku (opinia studenta chemii), ale to oceny formułowane rzadko. Zdarza się, że początkowo studenci są nastawieni do przedmiotu sceptycznie, ale w trakcie zajęć ich nastawienie się zmienia: angażują się w dyskusję, zadają pytania, wyrażają swoje zdanie na dany temat, potwierdzają to, że pewne błędy mogą razić, przeszkadzać, „zamawiają” określone tematy, które ich zainteresowały (np. proponują poszerzenie refleksji na temat nazw żeńskich, manipulacji i etyki słowa).

Wynika stąd oczywisty postulat związany z koniecznością stosowania dydaktyki zarówno interdyscyplinarnej, jak i interaktywnej. Chodzi nie tylko o dydaktyczną otwartość, ale także o takie kreowanie procesu nauczania i uczenia się, które oznaczałoby jednocześnie szerokie uczestnictwo w kulturze – aktywizację teatralną czy lekturową oraz włączenie odkryć neuro nauki czy neurolingwistyki:

- Uważam, że na ww. zajęciach nie można skupiać się jedynie na systemie, należy przyjąć perspektywę pragmatyki językowej i ukazać język w szerszym kontekście, w działaniu (np. pokazać powiązania języka z kulturą, obyczajem, myśleniem, systemem wartości, a nawet z wiedzą z zakresu neuronauki, aby zainteresować studentów przekazywanymi treściami i by pokazać, że reguły językowe nie są wymysłem językoznawców, ale wynikają z określonych praw, potrzeb, celów itd.
- Zajęcia powinny mieć charakter aktywizujący i otwierać się na różne formy uczestnictwa w kulturze, np. spotkania z aktorami, naukowcami, pisarzami. Dobrze byłoby odwoływać się do nowych trendów i tendencji w polszczyźnie współczesnej i podkreślać wartość języka i słowa.
- Istnieje emisja głosu, język w procesie kształcenia oraz kultura języka polskiego. I dobrze. Rozwój kompetencji w ramach języka mówionego można by osiągnąć przez udział studentów w (...) zajęciach w stronę sceniczną, dziennikarską (bardziej zabawowo niż w celu wielkiej kariery scenicznej).

Ogląd zjawiska funkcjonowania polonistycznych przedmiotów językowych na uniwersyteckich studiach niepolonistycznych od strony rekonstrukcji ich statusu formalnego oraz reprezentacji społecznych, ujmowanych w wypowiedziach studentów i nauczycieli akademickich, nasuwa kilka symptomatycznych wniosków. Po pierwsze: niezaprzeczalnie wskazywane przedmioty są obecne i uwzględniane w programach studiów, głównie w kształceniu pedagogów, co dodatkowo narzucają najnowsze ministerialne standardy określające wymogi przygotowania do zawodu przyszłych nauczycieli. Inne kierunki uniwersyteckie (także o proweniencji ekonomicznej czy matematyczno-przyrodniczej) wprowadzają zajęcia realizujące założony efekt w postaci rozwijania skutecznej i poprawnej komunikacji zawodowej, ale są one zminimalizowane zarówno pod względem liczby godzin, jak i treści (propedeutycznych).

W opinii wykładowców sfunkcjonalizowana wiedza o języku, kultura języka czy retoryka praktyczna są niezbędne w programach poszczególnych kierunków studiów ze względu na niską wiedzę początkową i praktyczną studentów niepolonistów (ta w samoocenach studenckich była określana jako średnia lub dobra). Wbrew pozorom takie zajęcia są w większości oczekiwane przez studentów. Powinny być jednak nakierowane interdyscyplinarnie, odnoszone do kultury i przyszłej pracy zawodowej związanej z danym kierunkiem. Co znamienne, w większości są satysfakcjonujące dla obu stron. Podnoszą świadomość językową, przypominają o konieczności zachowania poprawności w zakresie posługiwania się polszczyzną oficjalną oraz codzienną, a także – co ważne w obszarze kompetencji społecznych – budzą przekonanie o wartości języka ojczystego w wielu różnych jego odmianach i postaciach.

Bibliografia

- Moscovici Sergio, 2000, *Social Representations. Explorations in Social Psychology, Polity*, Cambridge.
- Standard kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela przedszkola i edukacji wczesnoszkolnej (klasy I-III szkoły podstawowej), 2019, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20190001450/O/D20191450.pdf> [dostęp: 29.02.2020]
- Trutkowski Cezary, 2007, *Teoria społecznych reprezentacji i jej zastosowania*, w: Marody M., (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska XX i XXI na przełomie wieku*, Warszawa.
- Wileczek Anna, 2020, *Język i komunikacja. Wprowadzenie dla pedagogów*, Warszawa.

O Autorce

Anna Ewa Wileczek – doktor habilitowany nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo, profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, nauczyciel dyplomowany. Pracuje w Instytucie Literaturoznawstwa i Językoznawstwa; kieruje Zakładem Badań nad Dyskursem. Należy do m.in. The International Association for Research in L1 Education, Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego.

Zajmuje się językiem, dyskursem i kulturą młodzieży, dyskursem edukacyjnym, komunikacją społeczności internetowych, językiem literatury. Jest autorką i współautorką wielu prac naukowych z tego obszaru, w tym monografii, m.in.: *Język i komunikacja. Wprowadzenie dla pedagogów* (Warszawa 2020), *Kod młodości. Młodomowa w aspektach społeczno-kulturowych* (Warszawa 2018), *Child in the Empire of (Mobile) Screens* (Kielce 2017), *Codes Of Childhood. Pedological Sketches* (Kielce 2016), *Szkolna (nie)komunikacja. Bariery w dyskursie wczesnoszkolnym* (Warszawa

2015), *Świadectwa-ślady-znaki. Lapidarium jako strategia formy* (Kielce 2010), *Jest i więcej prawd w Piśmie. Mickiewiczowskie „Zdania i uwagi” w kontekście Biblii* (Lublin 1993). Prowadzi działalność popularyzującą naukę wśród dzieci i dorosłych w ramach Uniwersytetu Dziecięcego UJK oraz projektów dydaktycznych. Jest członkinią Zespołu Dydaktycznego Rady Języka Polskiego.

